

# Stefan Nowakowski

---

## Józef Chałasiński - socjolog zaangażowany

---

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 24, 419-430

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN NOWAKOWSKI

## JÓZEF CHAŁASINSKI – SOCJOLOG ZAANGAŻOWANY

*W dniu 14 czerwca 1969 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej Prof. Dra Józefa Chałasińskiego.*

*Wykład o dorobku naukowym Jubilata wygłosił prof. dr Stefan Nowakowski. Zamieszczamy obszernie fragmenty tego wykładu.*

Trzy krótkie fragmenty zaczerpnięte z pracy pt. *Społeczeństwo i wychowanie* stanowią niejako postawienie problematyki, wokół której obracała się bogata twórczość Józefa Chałasińskiego, obchodzącego 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej.

„Demokratyzacja społeczeństwa nowoczesnego to nie jest tylko prosty proces upowszechniania gotowych dóbr wytworzonych przez twórcze warstwy wyższe na nietwórcze niższe [...] Proces demokratyzacji jest bardziej złożony, biorą w nim udział twórczy również tzw. warstwy niższe”<sup>1</sup>.

„Różne elementy kultury szlacheckiej przenikały od szlachty do chłopów. Ale szacunku dla nauki szlachecka kultura nie mogła dać chłopom, bo go sama nie miała [...] Książka wchodziła do kultury szlacheckiej jako element amatorskiego dyletantyzmu, jako element pańskiej fantazji i pańskiej zabawy [...] Wpływ kultury szlacheckiej utwierdził wieś w jej tradycyjnym przekonaniu, że książka i szkoła niosąca wiedzę książkową, należą do pozachłopskiego świata”<sup>2</sup>.

„Wyobraźmy sobie pańszczyźnianego chłopca pracującego na folwarku u Jana Kochanowskiego. Chłop orał i żywił poetę, a poeta pisał wiersze o wsi spokojnej i wesołej. Czy z punktu widzenia ich wzajemnej sytuacji społecznej i moralnej byli oni tylko przedstawicielami wrogich klas społecznych? Nie! Jeden jako twórca rolnictwa, a drugi jako twórca poezji należeli do wspólnej kategorii twórców kultury o narodowej i ogólnoludzkiej wartości. Ten fakt, że obaj tworzyli trwałe war-

---

<sup>1</sup> J. Chałasiński, *Społeczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1948, s. 317.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 208.

tości kultury, wiązał ich obiektywnie ze sobą, choćby się nawet osobiście i klasowo nienawidzili”<sup>3</sup>.

Chałasiński jest szczególnym przykładem socjologa zaangażowanego w aktualne sprawy społeczne swego kraju, co uwidacznia się w całej jego twórczości naukowej. Trzeba tutaj podkreślić, że lata twórczości naukowej upływają mu w okresie gwałtownych przemian społecznych, kulturowych i ustrojowych narodu i państwa polskiego.

Na lata szkolne przypada I wojna światowa i walka o wolność państwową narodu polskiego. Chałasiński jako uczeń próbuje brać udział w tej walce, jednak koniec wojen szczęśliwie umożliwia mu normalną naukę oraz podjęcie studiów. Okres studiów uniwersyteckich to pierwsze lata Polski niepodległej. Wprawdzie Chałasiński rozpoczyna studia matematyczne, jednak zainteresowania społeczne kierują go na świeżo zorganizowany w Poznaniu kierunek socjologiczny. ✓

Jego mistrzem i nauczycielem jest Florian Znaniński, który po wojnie wrócił do kraju opromieniony sławą, jaką zyskał za pracę o polskim chłopie napisaną wspólnie z amerykańskim socjologiem W. I. Thomasem.

Niewątpliwie prace Znanińskiego o chłopie polskim w zestawieniu z osobistymi doświadczeniami, wyniesionymi z rodzinnych stron Lubelszczyzny, i doświadczeniami przeżywanymi w nowym środowisku wielkopolskim rozbudzają w Chałasińskim refleksje nad nabrzmiałymi problemami społecznymi, z jakimi borykał się naród polski, który starał się ugruntować świeżo odzyskaną niepodległość. Budowa jednak nowoczesnego państwa była utrudniona, gdyż Polska była opóźniona w swym rozwoju społecznym. Chałasiński zdawał sobie sprawę z tego, że naród, który ponad sto lat egzystował na marginesie trzech państw zaborczych, nie utrzyma swej państwowości bez głębokich i szybkich zmian, bez odrobienia zaległości w rozwoju społecznym, zaległości, które wystąpiły w naszym kraju w porównaniu ze społeczno-ekonomicznym rozwojem najbliższych sąsiadów. Polska w gruncie rzeczy nie przechodziła kapitalizmu, rola inteligencji, która kultywowała patriotyzm i walczyła o niepodległość, w zasadzie skończyła się. W czasie pierwszej wojny światowej w szybkim tempie przebiegły ostateczne procesy unarodowienia chłopca. Należało teraz czym prędzej przebudować naród, który, aby utrzymać swą państwowość, nie może być nadal karmiony jedynie samym patriotyzmem w wydaniu tradycyjnym. Z problemów najbardziej doniosłych, jakie Chałasiński widział, to demokratyzacja narodu, podniesienie ekonomiczno-społeczne wsi, awans w szerokim tego słowa znaczeniu chłopca i robotnika, zmiana instytucji społecznych, a zwłaszcza

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 17.

szkoły, która nie pełniła tych funkcji, jakie winna pełnić w demokratyzującym się społeczeństwie. Przeciwno tym elementom feudalnej i półfeudalnej struktury społecznej, które były nie do utrzymania w XX wieku, niebawem wystąpi w swej pracy naukowej Chałasiński. Po ukończeniu studiów podejmuje on pracę na poznańskim uniwersytecie, którą kolejno będzie kontynuował (z przerwą wojenną) na uczelniach: warszawskiej, po wojnie w Lublinie, Łodzi i znów w Warszawie. Wprawdzie praca magisterska Chałasińskiego poświęcona jest Monteskiuszowi, a doktorska wychowaniu w domu obcym na dworze rycerskim i warsztacie majstra cechowego, jednak w dalszych swych naukowych dociekaniach przechodzi ona na problematykę przede wszystkim polską.

Dwa zagadnienia w pierwszej fazie działalności naukowej zainteresowały szczególnie Chałasińskiego. Był nim problem robotnika wywodzącego się ze wsi i przechodzącego do miasta i przemysłu oraz problem wychowania i szkoły.

W roku 1931 wydaje Chałasiński pracę pt. *Drugi awansu społecznego robotnika*. Praca opiera się na materiale pamiętnikarskim, zebrany przez ówczesny Instytut Socjologiczny w Poznaniu, kierowany przez Floriana Znanięckiego. Nie trzeba tutaj podkreślać, jak pojęcie awans społeczny zyskiwało nieśmiało obywatelstwo w Polsce międzywojennej i jak stało się synonimem wszystkich przemian powojennych. Chałasiński w pracy swej nie postuluje rewolucyjnej przebudowy kraju, która miała dopiero nastąpić po drugiej wojnie, omawia raczej dążności samych robotników w ramach istniejącego ustroju, przedstawia wyobrażenia o awansie.

Nieco wcześniej (1930 r.) redaguje i wydaje z własną przedmową pamiętnik robotnika Jakuba Wojciechowskiego, którego życie w Rzeszy i powrót z ciężko uciulaną oszczędnością to zarówno awans ekonomiczny, jak i awans społeczno-kulturalny, osiągnięty w twardych warunkach otoczenia niemieckiego, walki o własny naród i polską świadomość narodową.

Lata po pierwszej wojnie światowej to okres budowy jednolitego szkolnictwa polskiego. Chałasiński zdawał sobie sprawę, że szkoła jest jednym z podstawowych narzędzi demokratyzacji społeczeństwa, zwłaszcza w polskich warunkach, gdzie większość wsi i klasy robotniczej od szkoły była odsunięta. Stąd też wywodzi się praca chronologiczna nawet wcześniejsza, gdyż wydana w 1928 r., pt. *Wychowanie w domu obcym jako instytucja społeczna*, przedstawiająca obraz systemu wychowawczego w przeszłości, w wybranych kategoriach społecznych.

Ten problem badał Chałasiński podczas pobytu za granicą w Ameryce i Anglii w latach 1931—1933. Zainteresowania szkołą, które obudziły się u niego w kraju, rozwija w poznawanym przez siebie społec-

czeństwie amerykańskim. Jako rezultat amerykańskich studiów powstaje praca pt. *Szkoła w społeczeństwie amerykańskim* (1936 r.). Praca ta pokazuje instytucję szkoły jako drogę selekcji społecznej, jako instytucję klasowego różnicowania społeczeństwa amerykańskiego. Choć praca dotyczy obcego środowiska, jednak była drogą do krytycznej oceny polskich stosunków w zakresie szkoły i znalazła niewątpliwe odbicie w dalszych pracach dotyczących polskiej problematyki czy problematyki kultury innych krajów, czym zajmie się Chałasiński w latach późniejszych.

Pobyt w Ameryce pogłębia także wiedzę autora o chłopie polskim. Na terenie Chicago wchodzi w polskie środowisko emigracyjne i na podstawie uzyskanych materiałów publikuje pracę *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce* (1935 r.).

Praca ta odsłania szereg cech polskiego chłopca rzuconego za ocean, jego stosunek do szkoły, do organizacji parafialnej i do nowego środowiska państwowo-kulturalnego na obczyźnie.

Również studium pt. *Emigracja jako zjawisko społeczne* (1936 r.), aczkolwiek oparte już na materiałach krajowych, pozostaje w związku z zainteresowaniami, jakie się zrodziły podczas pobytu w Ameryce.

Do kraju wraca Chałasiński wzbogacony o nowe obserwacje, o rozszerzoną perspektywę spojrzenia na sprawy społeczne narodu, które go nurtowały wcześniej. Akademicka praca w Uniwersytecie Warszawskim i Wolnej Wszechnicy łączona jest z pracą organizacyjno-naukową na stanowisku dyrektora Państwowego Instytutu Kultury Wsi. W odniesieniu do spraw wsi zajmuje odmienne stanowisko niż wcześniejsi badacze. Znanięcki w *Polish Peasant* beznamytnie przyjął postawę wnikliwego obserwatora, Franciszek Bujak i jego środowisko zajmowali się raczej ekonomiczną stroną problemu wiejskiego, w zakresie reform stali na stanowisku poprawy wiedzy rolniczej. Bezsprzecznie nie można przypisywać Chałasińskiemu cech rewolucjonisty. Dążenia jednak współczesnej sobie wsi dostrzegał w szerokim kontekście społeczno-historycznym i demokratyzacji narodu polskiego. Doceniał należycie ujawniające się na wsi nowe siły społeczne, interesował się żywo działającymi na wsi instytucjami, dążącymi do radykalnej przebudowy wsi: Związkiem Nauczycielstwa Polskiego czy taką instytucją, jak uniwersytety ludowe. W kierowanym przez siebie Instytucie Kultury Wsi stymuluje w tym zakresie szereg badań, nie zawsze zakończonych z powodu wybuchu wojny. Należą do nich między innymi badania nad absolwentami uniwersytetów ludowych, prowadzone przez bliskiego współpracownika dra Józefa Obrębskiego.

Zdając sobie sprawę, że istota problemu wiejskiego w sensie przeobrażeń, dążeń oraz kierunków ewolucji całej warstwy koncentruje się

w jej młodym odłamie, rozpoczyna badania nad tym odłamek. Rozpisuje konkurs nad tą właśnie kategorią wsi, starając się dotrzeć do niej poprzez wszystkie pisma, jakie dochodziły wtedy do czytelnika wiejskiego, od pravicowych i konserwatywnych, związanych z organizacjami katolickimi, do czasopism, będących w ramach legalnej działalności najbardziej radykalnymi, do których należały „Wici”.

Ponad półtora tysiąca wypowiedzi, pochodzących od najbardziej uświadomionego pod względem społecznym młodego odłamu wsi, stało się podstawą 4-tomowej pracy pt. *Młode pokolenie chłopów* (1938 r.), która przyniosła ugruntowane imię autorowi zarówno wśród socjologów polskich, wśród aktywu wiejskiego, jak i wreszcie wśród szerokich kręgów polskiego społeczeństwa, dla którego nie rozwiązany problem wsi w wydanym dziele znajdował głęboką analizę i pokazanie perspektyw rozwojowych.

*Młode pokolenie chłopów* zawiera syntezę wcześniejszych przemyśleń autora w zakresie nie tylko wsi, ale i najważniejszych problemów całego narodu polskiego. Analizuje autor największy odłamek tego narodu w zakresie jego potrzeb społeczno-kulturowych osadzonych w kontekście ekonomicznym. Zajmuje się samowiedzą tej warstwy, która jako całość ostatecznie unarodowiała się w okresie pierwszej wojny światowej, a która miała niebawem swoją narodową świadomość pokazać w nowych doświadczeniach, jakie zgotowała Polsce druga wojna światowa. Chałasiński zajmuje się w czterotomowej pracy miejscem tej warstwy w strukturze ogólnonarodowej, drogą i sposobem wyrównania społecznej dyskryminacji, jaka ciążyła nad tą warstwą. Jedno z podstawowych stwierdzeń autora to konieczność zapewnienia oświaty wsi, dania jej szkoły, jednak szkoły nie będącej wytworem grupy ziemiańsko-szlacheckiej, lecz szkoły uwarunkowanej własną tradycją i obiektywnymi potrzebami wsi.

Ujmuje to autor w aspekcie demokratyzacji kultury narodowej, wypowiada się przeciwko elitaryzmowi kultury ziemiańsko-inteligencyjnej, postuluje chłopską szkołę dla wsi, walczy o autentyczną kulturę chłopską, która ma znaleźć należne sobie miejsce w kulturze ogólnonarodowej. W tym upatruje Chałasiński awans całej warstwy chłopskiej, na tym odcinku uwidacznia się autentyczne zaangażowanie autora w późniejsze, socjalistyczne przemiany po drugiej wojnie światowej, które przyniosły wsi pracę, chleb, szkołę, awans ekonomiczno-kulturalny, najbardziej podstawowe elementy demokratyzacji całego narodu.

W bezpośrednim związku z problematyką wiejską stawia Chałasiński zagadnienie inteligencji. Problem ten stał w centrum zainteresowań autora i znalazł wyraz w *Młodym pokoleniu chłopów*. Pełny jednak wykład znajdziemy w powojennej już pracy, która była inauguracyjnym

wykładem na Uniwersytecie Łódzkim, w *Společnej genealogii inteligencji polskiej* (1946 r.). Praca ta wywołała długą i ożywioną dyskusję, znalazła licznych zwolenników jak i oponentów oraz takich, którzy starali się ją przejmować z pewnymi zmianami. Niezależnie jednak od dyskusji główne myśli weszły do polskiej myśli społecznej przez wyznaczenie historycznego miejsca grupy ziemiańsko-szlacheckiej w polskiej kulturze, w polskim życiu narodowym.

Jakie są główne myśli autora?

Společny rozwój Polski odbywał się w sposób odmienny niż w innych państwach, które przeszły wcześniej rewolucję przemysłową, miały swe mieszczaństwo, klasę, która doszła do głosu po szlachcie i ziemiaństwie. W Polsce kontynuacją ziemiaństwa stała się inteligencja, złożona ze zdeklasowanej szlachty, która utrzymała niechęć do pracy fizycznej, brak przedsiębiorczości, jaką odznaczało się mieszczaństwo, cech, które ta klasa wprowadziła do zachodnich społeczeństw.

Rzucona teza nie była wyrazem antyinteligencjonalnej postawy, jak niektórzy dyskutanci próbowali przypisywać Chałasińskiemu. Była raczej przykładem nowej samowiedzy inteligencji, grupy, która nadawała swoisty ton całemu narodowi, ton jednak niezgodny z duchem czasu. Była wyrazem współodpowiedzialności za grupę inteligencją, troską autora o naród i narodową kulturę.

Swoje myśli o inteligencji formułuje Chałasiński po wojnie, która spowodowała ogromne straty narodowe, która nawet całemu narodowi groziła biologiczną zagładą. Zdaniem Chałasińskiego — narodowi temu dana została wielka szansa organizowania swej przyszłości w ramach nowego ustroju społecznego pod warunkiem zerwania z tradycjami, których utrzymywanie mogłoby tę szansę zaprzepaścić. Chałasiński odważył się dostrzeżone wady narodowe nazwać po imieniu, niezależnie od tego, czy było to popularne. Kontrowersja, która powstawała, dyskusja, która się wytworzyła, to dowód, że uwaga była trafna, że sformułowanie spełniło swą funkcję.

Łącznie ze sprawami wsi oraz inteligencji rozpatruje Chałasiński problem szkoły i wychowania. Porusza te sprawy w *Młodym pokoleniu chłopów*, w szeregu drobniejszych rozpraw pisanych przed wojną, nawiązuje do tych zagadnień w *Genealogii*. Szkoła ma wychowywać nie inteligentów gardzących pracą, a oczekujących na jakiś urząd, choćby to miała być najniższa „posada” urzędnicza. Młodzież chłopska, młodzież robotnicza ulegała takiemu wzorowi szkoły, karierę swą widziała w zawodach, które wykonywali spadkobiercy klasy ziemiańsko-szlacheckiej. Chałasiński potępia treść nauczania, wykazując, że „pańska szkoła” nie jest właściwym ideałem szkoły dla całego narodu polskiego, a najmniej dla młodzieży chłopskiej i dla wsi. Demokratyzacja narodu,

wzrastające znaczenie w nim najliczniejszej warstwy, którą stanowią chłopci, musi zmienić także oblicze inteligencji, która winna pełnić funkcje ogólnonarodowe, będąc powiązana z warstwą chłopską.

W nowych, powojennych warunkach Chałasiński podejmuje jeszcze raz te wszystkie problemy, którymi interesował się we wczesnym okresie swej naukowej kariery. W roku 1948 publikuje pracę pt. *Społeczeństwo i wychowanie*, pracę, która nawiązuje do wszystkich jego wcześniejszych publikacji z tego zakresu.

Praca Chałasińskiego nie jest próbą systematyzacji procesów wychowania, tak jak to mamy przedstawione np. w *Socjologii wychowania* Znanieckiego. Są tu poruszone problemy wychowania i zagadnienie systemów szkolnych w różnych formach społecznych, w różnych kulturach i społeczeństwach.

Jest to praca z historii kultury, godna najlepszych tradycji Stefana Czarnowskiego. Czytelnika zadziwia łatwość poruszania się autora w różnych kręgach kulturowych, w różnych epokach i różnych społeczeństwach.

Jak mówiliśmy, problematyka poruszona w *Społeczeństwie i wychowaniu* zajął się z zagadnieniami, które autor analizował w *Społecznej genealogii inteligencji polskiej*, oraz zagadnieniami *Młodego pokolenia chłopów*.

Nowe zagadnienia, które znajdujemy w tej pracy, to próba postawienia problemów wychowania w ideologii komunistycznej w związku z klasą robotniczą, państwem i narodem, związków tych grup społecznych z instytucjami wychowawczymi.

Oczywiście nawiązuje także Chałasiński do wcześniej poruszanych zagadnień, takich jak problem szkoły w wiejskiej społeczności lokalnej czy funkcja szkoły w wyprowadzaniu młodego chłopca z lokalnej społeczności sąsiedzkiej do ponadlokalnej społeczności narodowej.

Praca Chałasińskiego na temat wychowania należy w Polsce do wyjątków w powojennej socjologicznej twórczości. Budowa społeczeństwa socjalistycznego nie miała w naszej literaturze żadnej poważniejszej pracy na doniosłe tematy szkoły i systemu oświatowego. Chałasiński próbuje tutaj uchwycić najważniejsze problemy wychowania i oświaty w konkretnych polskich społeczno-historycznych warunkach, widząc z jednej strony całokształt historycznych uwarunkowań, jak i kierunek rozwojowy polskiego społeczeństwa, realizującego nowy ustrój społeczny. Analiza odniesiona jest zarówno do społecznej struktury, jak i przeobrażeń różnych instytucji, między innymi samej szkoły.

Pozornie można zarzucić Chałasińskiemu, że nie dostrzega w należytych proporcjach klasy robotniczej, że nawet po wprowadzeniu nowego



systemu społecznego po drugiej wojnie światowej nadal w centrum jego zainteresowań leży warstwa chłopska.

Otóż brak zainteresowania klasą robotniczą jest tylko pozorny. W licznych publikacjach to zainteresowanie występuje, że przypomnimy chociażby wymieniony już zyciorys Wojciechowskiego, pracę *Drogi awansu społecznego robotnika*, powojenne wstępy do *Pamiętników górników* czy pracy prof. Assorodobraj *Początki klasy robotniczej w Polsce*. Niemniej Chałasiński, nawet po dokonanych przeobrażeniach w Polsce, widział centrum ogólnonarodowych procesów na wsi. Ze wsi rekrutuje się rosnąca klasa robotnicza, wieś powiązana jest silnie z nową inteligencją jak i klasą robotniczą, która krzepnie kosztem milionów chłopów, przechodzących po wojnie do przemysłu i miasta.

Z kręgu tych zainteresowań wyrastają publikacje powojenne dotyczące wsi. Są one niejako kontynuacją *Młodego pokolenia chłopów*, pracy, która postawiła całokształt problemów w zakresie zjawisk i procesów zachodzących na wsi międzywojennej.

Powojenne prace, obejmujące zamierzonych 10 tomów, jeszcze w toku publikacji (ukazało się dotychczas 6 tomów) pokazują te przeobrażenia, którym ulega wieś, przeobrażenia w sensie narastania nowej samowiedzy społecznej, zmian społeczno-kulturowych w szerokim tego słowa znaczeniu: wchodzenia chłopów w zbiorowość narodową w nowych, porewolucyjnych warunkach, przekształcanie się dawnych chłopów, pozbawionych dostępu do podstawowych elementów kultury narodowej, w kategorię ludzi czytających, oświeconych — robotników-inteligentów, nie zrywających ze swą wsią i warstwą społeczną.

Po zakończeniu wojny dzięki społecznej rewolucji rozwiązanych zostało w Polsce szereg doniosłych problemów, jak praca dla wszystkich, szkoła, ziemia dla chłopów itp. Jednocześnie powstało jednak wiele zagadnień nowych. Dostrzegał je Chałasiński już przed wojną, choć nowa sytuacja kazała niejako przestawić akcenty. W najogólniejszym zakresie sprawy, które się nasunęły Chałasińskiemu po wojnie, to sprawy narodu *sensu stricto*. Zajmował się on nimi już przed wojną. Omawiane sprawy chłopskie, inteligencji lub szkoły traktowane były z perspektywy ogólnonarodowej.

Nieobce mu były wcześniej także inne aspekty spraw narodowych. W napisanym jeszcze w 1935 r. studium pt. *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej Kopalnia* zajmował się on problemem świadomości narodowej i zagadnieniami narodowych konfliktów. Chałasiński jeszcze na długo przed wojną stawia problem stopniowości narodowej samowiedzy, mówiąc o wielkich Polakach na Śląsku.

Powtórny pobyt w Ameryce w roku 1958 przynosi pracę poświęconą niektórym problemom narodu w postaci *Kultury amerykańskiej*. Nie

jest to konwencjonalne ujęcie zagadnienia kultury, lecz problem, na ile wielka i młoda zbiorowość państwowa, jaka powstała w Stanach Zjednoczonych, wytworzyła w sensie kultury wartości podobne, na ile zaś odmienne od tych, jakie ujawniły się w państwach europejskich, państwach o długiej tradycji historycznej.

Problem kultury i narodu, który nurtował Chałasińskiego, nie był konfrontowany jedynie na terenie kontynentu europejskiego i nowego amerykańskiego. Przez szereg ostatnich lat Chałasiński interesuje się również młodymi, wyzwalającymi się z kolonializmu narodami afrykańskimi. Publikuje z tego zakresu prace, kieruje naukowym ośrodkiem afrykanistycznym. Badania te służą mu jako punkt wyjścia do szeregu teoretycznych uogólnień w zakresie spraw, które badał najpierw na gruncie polskim, a później na innych terenach.

Tym jakby podsumowaniem długoletnich rozważań i badań prowadzonych nad różnymi narodami i różnymi kulturami jest niedawna praca, która należy do czołowych prac autora, *Kultura i naród* (1968 r.). Jest to efekt długoletnich przemyśleń autora, zbiór artykułów publikowanych na przestrzeni długiego okresu, które pozornie nawet nie są ze sobą powiązane, a nawet odległe od tematu pracy. W istocie jest to głębokie ujęcie sprawy narodu, analizowanego z różnych aspektów i w różnych sytuacjach historycznych. Jest to głęboka synteza i swoiste podsumowanie tych wszystkich zagadnień, które autora interesowały w toku jego prac nad narodem polskim i kulturą polską. Takie zagadnienia, jak sztuka, kultura historyczna, ruch umysłowy Warszawy z połowy XIX wieku — znalazły się obok kwestii czasopism naukowych Królestwa Kongresowego, problemu światowej opinii moralnej, problematyki humanizmu, awansu prowincji i samowiedzy narodowej wśród ludności Opolszczyzny.

Niektóre tylko wymienione tutaj tytuły wskazują na szeroki zakres problematyki, jaką w zagadnieniach narodu i kultury upatruje Chałasiński. Sprawa świadomości, zagadnienie solidarności grupowej, problem osobowości społecznej kształtującej się w określonych warunkach, to elementy kultury, to pierwiastki narodowej wspólnoty.

Praca dotyczy w większej mierze problematyki narodu, którą rozpatruje w związku z kulturą.

Obok historycznych rozważań, dotyczących genezy rozwoju polskiego poczucia narodowego w XIX wieku, Chałasiński zajmuje się współczesnymi zjawiskami zachodzącymi w łonie polskiej zbiorowości narodowej.

Naród traktuje Chałasiński jako wspólnotę społeczno-kulturową, która ukształtowała się historycznie, dzięki różnym procesom, prowa-

dzącym do narastania poczucia narodowej świadomości i jednoczesnym procesom powstawania instytucji kultury.

Analizując współczesne procesy społeczno-narodowe, Chałasiński wraca do myśli wypowiedzianych w innych pracach. Mówi więc o procesie integracji narodowej, jaka dokonała się po drugiej wojnie. Integracja ta dokonała się głównie na skutek przemian samowiedzy narodowo-społecznej wsi polskiej, która zbliżała się cywilizacyjnie do miasta, awansowała kulturalnie i społecznie. Dla Chałasińskiego źródłem i nosicielem idei narodowej były i są masy ludowe, pracujący naród zaś ujmuje jako wspólnotę narodową.

Jednocześnie z problemami narodu rozważa Chałasiński zagadnienia kultury. Sprawa ta nurtowała autora od lat, jednak sądy jego stały się głośnie w ostatnim czasie, kiedy zaczęto dyskutować problem kultury masowej, jaka w klasycznej formie wytworzyła się w USA, społeczeństwie masowym, odmiennym od narodowych społeczeństw europejskich, w których wytworzyła się wcześniej wspólnota narodowa, na bazie specyficznej, historycznie ukształtowanej kultury narodowej. Historyczne rozważanie kultury i narodu Chałasiński wiąże z pojęciem osobowości. Podobnie jak Bronisław Malinowski, Chałasiński zalicza demokrację do istoty narodu. Idea narodu znalazła swoje sformułowanie w okresie romantyzmu. Naród jako całość moralna połączona jest z ponadindywidualną osobowością ludzkiej istoty. Wiąż narodowa jest zasadniczym podstawowym elementem wspólnoty, na której rozwija się ludzka osobowość. Osobowość ta znajduje swą tożsamość kulturową i społeczną w narodowej wspólnoty, traci ją w samotnym tłumie, jaki wytworzył się w masowym społeczeństwie amerykańskim, które wytworzyło masową, w zasadzie beznarodową kulturę.

Na uwagę zasługuje działalność naukowa Chałasińskiego od strony metodologicznej. W pracach swych opiera się na różnych rodzajach źródeł, nieobce mu są badania terenowe, wykorzystywanie materiałów historycznych, danych statystycznych, czasopism itd. Jednak w zakresie wykorzystania dokumentów pamiętnikarskich ludzi pracy prof. Chałasiński należy niewątpliwie do wyjątków nie tylko w Polsce, ale chyba i w skali światowej.

W oparciu o zbiory pamiętników zaczął pracować jeszcze w latach trzydziestych, wydając *Drogi awansu robotnika* i *Zyciorys własny Wojciechowskiego*. Tuż przed wojną wydaje *Młode pokolenie chłopów*, oparte o 1544 wypowiedzi uzyskane drogą konkursu wśród młodego odłamu wsi. Jak trafny i jak doniosły pod względem społecznym był ten konkurs świadczy fakt, że nie tylko sam konkurs jak i prace stały się głośnie wśród całego aktywu wiejskiego, ale pomiędzy uczestnikami a autorem wytworzyła się swoista więź trwająca mimo wybuchu wojny i licznych

przeobrażeń powojennych. Niezwykła popularność autora w środowisku wiejskim niewątpliwie wpłynęła na to, że jego patronowanie w powojennych konkursach pamiątkarskich zdecydowało o powodzeniu tych konkursów. Ten związek autora ze środowiskiem piszących na wsi nadawałby się do oddzielnych badań socjologicznych i stanowi niezwykle i unikalne zjawisko nie tylko w skali polskiej.

Niewątpliwie było wielu działaczy rozmaitych odcieni, z których każdy na swój sposób szczerze walczył o prawa wsi. Jednak żaden z nich nie zdobył tego uznania co prof. Chałasiński, który przecież bezpośrednio nie wpływał na zmiany wsi. Nie był politykiem, nie był działaczem społecznym, lecz tylko naukowcem, który autentycznie przeżywał los milionów chłopów polskich, z nimi się solidaryzował. Popularność ta niewątpliwie uwarunkowana jest celnością analizy Chałasińskiego sprawy chłopskiej, poruszaniem tych wszystkich zagadnień, które współczesną wieś nurtowały w sposób najsilniejszy, spraw, które warunkowały wszelkie inne sprawy.

Sprawy wsi po drugiej wojnie światowej rozwiązane zostały głębiej i w sposób pełniejszy, aniżeli to sobie wyobrażali ideologowie chłopscy Polski międzywojennej. Nastąpiło to dzięki ogólnym przemianom ustrojowym, które przeszły na polską wieś. Nie umniejszyło to popularności Chałasińskiego na wsi, zarówno wśród dawnych i obecnych ludowców, jak i wszelkich innych aktywistów wiejskich i jej najbardziej świadomych odłamów.

Zadaniem socjologa jest badanie i wyjaśnianie zjawisk oraz procesów społecznych. Lecz nie każdy socjolog potrafi dojrzeć i podjąć zjawiska i procesy aktualnie doniosłe. Wsią interesował się Bujak, Znaniecki, Świętochowski i inni, jednak chłopem jako integralną częścią narodu, jego miejscem w polskim społeczeństwie, jego kulturą i perspektywami zajął się wszechstronnie Chałasiński. Oczywiście nie chcemy pomniejszać prac o chłopie wcześniejszych socjologów, szczególnie wkładu Znanieckiego, jednak tamte prace, choć wielkie i doniosłe, dotyczyły przecież jakiegoś fragmentu z szerokich problemów wsi polskiej.

To samo można powiedzieć o podejściu Chałasińskiego do problemu inteligencji, w zestawieniu z wcześniejszymi pracami Brzozowskiego czy Świętochowskiego.

Dorobek Chałasińskiego jest ogromny, sięgający w setki pozycji bibliograficznych. Nie włączamy tutaj pozycji z prasy tygodniowej i codziennej, wśród których znajdujemy wiele cennych sformułowań, jakie rozpoczynają niejednokrotnie ożywione polemiki i dyskusje, będąc punktem wyjścia do postawienia niejednego ważnego problemu badawczego. Szereg sformułowań prof. Chałasińskiego, między innymi o ge-

neologii polskiej inteligencji, stało się własnością ogólną, weszło w myślenie społeczne, w myślenie zbiorowe. Nie mówimy tu o działaczach, dziennikarzach, politykach itd., do których te sformułowania trafiały najłatwiej. Niewątpliwie takie przejęcie sformułowania przez szerokie kręgi społeczne było wyrazem uznania dla tego sformułowania, które dokonane zostało zgodnie z prawdą historyczną, sformułowania będącego rezultatem swoistego zapotrzebowania społecznego.

Zasługi naukowe nie ograniczają się tylko do działalności pisarskiej. Nie mniejsze osiągnięcia należy zanotować na odcinku organizacyjnym polskiej nauki i polskiej socjologii. Od roku 1935 do dnia dzisiejszego kieruje (i redaguje) najstarszym i zasłużonym dla polskiej nauki „Przeglądem Socjologicznym”. Jeszcze w latach międzywojennych, będąc dyrektorem Państwowego Instytutu Kultury Wsi, organizuje zasłużoną dla polskiej socjologii „Bibliotekę Socjologiczną”.

W organizacyjnej pracy trzeba podkreślić sprawowanie funkcji rektora na Uniwersytecie Łódzkim, wysokie funkcje w Polskiej Akademii Nauk. Nie wymieniamy tu kierownictwa zakładem uniwersyteckim, który wykształcił szereg samodzielnych już pracowników naukowych.

Wszelkie jednak osiągnięcia natury akademickiej, ordery i odznaczenia państwowe nie odzwierciedlają zasług społecznych, popularności i szacunku, jaki zdobył sobie w najstarszych kręgach ludności chłopskiej, której był orędownikiem w swych naukowych dociekaniach.

Niewątpliwie Chałasiński nie należy do wyjątków w swej postawie naukowca, która spleciona została z postawą społeczno-ideologiczną. Przykładów takiego splecenia postaw można znaleźć wiele, szczególnie w kręgu socjologów polskich. Jednak stopień zaangażowania społecznego, konsekwencja, swoisty temperament w stawianiu i głoszeniu swych tez nie znajdują wiele przykładów wśród jemu współczesnych\*.

---

\* Na 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej i pedagogicznej profesora Chałasińskiego staraniem grupy jego przyjaciół ukazała się w 1969 r. książka pt. *Rewolucja młodości* (Warszawa 1969, LSW, ss. 408). Książka zawiera zbiór prac J. Chałasińskiego. Wyboru prac dokonał socjolog dr Franciszek Jakubczak, pracownik naukowy Zakładu Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN i zastępca redaktora czasopisma „Kultura i Społeczeństwo”. Dr Jakubczak dał w tej pracy również zarys biografii naukowej J. Chałasińskiego i bibliografię wybranych prac Jubilatą. Książka dzieli się na dwie części: I. Studia o awansie młodego pokolenia wsi, II. Studia o integracji narodu polskiego.